VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
(nr 60)
z dnia 1 października 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 60)

1 października 2014 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Józefa Zycha (PSL)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, i **Roberta Kropiwnickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zmiany w składzie prezydium Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli stali doradcy Komisji **Michał Bernaczyk** i **Zbigniew Standar**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, zgodnie z poprzednią decyzją Komisji otwieram posiedzenie Komisji. Mamy dzisiaj jeden punkt – wybór przewodniczącego Komisji. Proszę bardzo o zgłaszanie kandydatur na przewodniczącego.

Poseł Brygida Kolenda-Łabuś (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozwolę sobie zgłosić kandydaturę pana Roberta Kropiwnickiego – obecnego wiceprzewodniczącego Komisji, prawnika, pracownika naukowego, posła kolejnej kadencji. Myślę, że posiadającego wystarczające zdolności organizatorskie, żeby praca Komisji przebiegała sprawnie i merytorycznie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Dziękuję. Czy są inni kandydaci? Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie przewodniczący, mogę na chwileczkę? Oddaję głos koledze, jeżeli można. Panie przewodniczący, czy mogę prosić o oddanie głosu najpierw koledze posłowi? A później ja się wypowiem.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę w imieniu – przynajmniej, ale może nie tylko – posłów Prawa i Sprawiedliwości zgłosić zdecydowany sprzeciw wobec kandydatury pana posła Kropiwnickiego, z co najmniej dwóch bardzo istotnych powodów.

Powód pierwszy jest taki, że pan poseł Kropiwnicki nie posiada predyspozycji, co zresztą widać i słychać w czasie naszych prac od początku działań Komisji, kiedy pan Kropiwnicki pełnił funkcję wiceprzewodniczącego. Nie posiada cech, które by pozwalały na prawidłowe, stabilne, spokojne, rzeczowe, merytoryczne prowadzenie prac Komisji. Dawał temu wyraz jako wiceprzewodniczący wielokrotnie, wypowiadając się podczas naszych prac w sposób emocjonalny, obrażający różne osoby, które były przedmiotem jego wystąpień, stronniczy, nieobiektywny. Przewodniczący tej Komisji – żadnej komisji sejmowej w zasadzie, ale tej szczególnie – takich cech nie powinien posiadać. W związku z tym te cechy dyskwalifikują pana posła Kropiwnickiego do objęcia funkcji przewodniczącego Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Jest i powód drugi, o którym mówią, piszą, donoszą media. To jest sprawa, która wymaga wyjaśnienia. Ona dotyczy działań służb państwowych w stosunku do firmy czy

firm – nie chcę w to wchodzić, tylko sygnalizuję problem z uwagi na to, że on nie jest zakończony – z udziałem pana Kropiwnickiego albo przez niego prowadzonych czy prowadzonej. Dopóki te sprawy się nie wyjaśnią... Nikogo nie oskarżam, żeby było jasne, ponieważ daleki jestem od tego, żeby przed zakończeniem tych prac ferować wyroki. Jednak kto jak kto, ale przewodniczący Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej powinien być czysty jak żona Cezara. W związku z tym uważam, że zanim tamta sprawa nie zostanie wyjaśniona również i z tego powodu nie możemy pana posła wybrać na szefa Komisji, bo Komisja pod jego przewodnictwem będzie miała istotny wpływ na to, czy wnioski, które rozpatrujemy, skończą się skierowaniem ich do Trybunału Stanu, a to jest sprawa niezwykle w państwie poważna. W związku z tym przykro mi, panie pośle, że to muszę powiedzieć do pana, o panu i przy panu, ale pan nawet nie powinien w ogóle myśleć o tym, żeby tę funkcję objąć.

Powinien pan się z tego wycofać, ale ponieważ te cechy, o których mówiłem, na pewno spowodują, że pan się nie wycofa – mimo tego, o czym tu mówiłem – to apeluję do pań i panów posłów, żeby pana posła Kropiwnickiego nie wybierać na przewodniczącego Komisji.

Rozumiem parytety w Sejmie i to, że jest taki zwyczaj, że największa partia w ramach uzgodnień parytetowych z koalicją i opozycją jakoś – w sposób pisany czy niepisany – desygnuje do pewnych funkcji swoich przedstawicieli. Nawiasem mówiąc, gdyby w tej sprawie odpowiedzialna postawa Platformy Obywatelskiej miała miejsce od początku, to powinna przynajmniej swojemu koalicjantowi, jeżeli już nie opozycji – nie mówię, że Prawu i Sprawiedliwości, ale jakiemuś innemu klubowi – powierzyć funkcję przewodniczącego tej Komisji, kiedy rozpatruje się wnioski wobec osób, które są czy były związane z PiS. A jeżeli już nawet nie, jeżeli do tego nie jesteście zdolni, bo nie jesteście do tego zdolni – oczywiście, za dużo wymagam, bo taka to kadencja, niestety, jest – to przynajmniej proszę w ramach swojego obozu czy swojej partii znaleźć inną osobę, a nie pana posła Kropiwnickiego. Dziękuję bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeszcze tak uzupełniając słowa mojego przedmówcy. Panie pośle Kropiwnicki, szanowni państwo, nawet gdybyśmy nie mówili tutaj o koneksjach związanych z tym, że postępowanie w spółce, w której – jak sądzę – jest pan, jeżeli już, dyrektorem zarządzającym, prowadzi Centralne Biuro Antykorupcyjne... To jest raz. Nawet gdyby nie było informacji mówiących o podejrzeniu popełnienia nieprawidłowości, o ustawionych przetargach... Nie mówię o tym z głowy. Mówię tu o informacjach, które funkcjonują w przestrzeni medialnej i osobom publicznym z województwa dolnośląskiego są dobrze znane.

Już ten temat, o którym pan mówił, związany z predyspozycjami do prowadzenia prac Komisji, wymaga olbrzymiego zastanowienia. Szanowni państwo pamiętają może inne posiedzenia. Przynajmniej ci, którzy byli wtedy członkami Komisji, zajmującej się postępowaniem dotyczącym udzielenia miejsca na multipleksie dla Telewizji Trwam. To były posiedzenia zamknięte, ale na jednym z nich prowadził obrady właśnie pan poseł Kropiwnicki w zastępstwie pana posła Halickiego. Doszło wówczas do takiej skandalicznej sytuacji, kiedy to nie dopuścił do tego, żeby świadek wypowiedział się na temat materiału dowodowego, który znajdował się na sali. To postępowanie samo w sobie jest już wystarczające do tego, by w tym momencie osobę, która do czegoś takiego dopuściła, zdyskredytować. Pamiętamy też wszyscy wypowiedzi naszych ekspertów, którzy mówili, że lepiej przesłuchać o pięciu świadków za dużo niż o jednego za mało. A tu doszło do sytuacji, w której nie zezwolono na to, by wypowiedział się świadek, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, na temat materiału dowodowego, który znajdował się na sali w trakcie posiedzenia Komisji. Sam ten fakt nie stawia już po prostu pod znakiem zapytania, ale świadczy o tym, że pan nie potrafił zachować wymaganej bezstronności. To świadczy o tym, że może pan zachowywać się tak w przyszłości. Proszę państwa, to nie jest coś, co wyciągnąłem z głowy, bo byłem wtedy na tyle wzburzony tym zachowaniem, że pozwoliłem sobie na wygłoszenie oświadczenia poselskiego, co w stosunku

do innego posła mi się zdarzyło tylko raz w życiu. Jest to obraza prawa. Jest to po prostu obraza postępowania.

Szanowni państwo, a te informacje medialne, o których mówimy, czyli CBA w urzędzie marszałkowskim i postępowanie związane z przetargami czy zleceniami dla spółek samorządu – tutaj chodzi właśnie o Agencję Rozwoju Regionalnego Arleg – plus informacje o przetargach, plus informacje o możliwych nieprawidłowościach, to nie są też sprawy, które pozwoliłyby przejść nad tym wszystkim do porządku dziennego. Dlatego na tym etapie, dopóki sprawa nie jest wyjaśniona, ale również ze względu na dotychczasowe prowadzenie – jednorazowe, jak pamiętam – obrad Komisji przez pana posła Kropiwnickiego, ten wniosek jest jak najbardziej zasadny. Szanowni państwo, uważam też, że powinien na ten temat wypowiedzieć się ktoś z Prezydium Sejmu, ponieważ jest to Komisja zbyt ważna, zbyt mocno umocowana w regulaminie, byśmy mogli sobie tutaj pozwolić na jakiekolwiek wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś? Proszę bardzo.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałem państwu może wyjaśnić coś w dwóch zdaniach, jeżeli w ogóle takie wyjaśnienia chcielibyście przyjąć. Ani przeciwko mnie, ani przeciwko firmie nie jest prowadzone żadne postępowanie. To jest bardzo istotna informacja. Ani prokuratura, ani CBA nie prowadzą żadnego postępowania. To, że media piszą o czymś, jak zawsze... Cień prawdy jest taki, że w innej spółce było prowadzone postępowanie i przyszli po prostu sprawdzić, zweryfikować dokumenty. Nie jest prowadzone żadne postępowanie i o tym chciałbym państwa też upewnić. A do gazety zostało wysłane sprostowanie. Również pan redaktor Harłukowicz za wiele innych kłamstw ma wytoczony proces. Chciałbym tylko, żeby państwo wiedzieli, że zarówno spółka, jak i jej zarząd dochodzą na drodze prawnej obrony swojego dobrego imienia. To w tej sprawie.

Co do prowadzenia obrad, chciałbym powiedzieć, że dla mnie zawsze priorytetem jest sprawność Komisji. To jest najważniejsze, żebyśmy procedowali sprawnie, z maksymalnie możliwym uszanowaniem wszystkich stron i wszystkich tych, którzy chcą wypowiedzieć się w danej sprawie. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Dziękuję. Proszę państwa, zanim poddam wniosek pod głosowanie, tylko jedna kwestia. Proszę państwa, przewodniczący prowadzący obrady ma rzeczywiście duże uprawnienia, tylko jeżeli są zastrzeżenia co do sposobu, to jest prezydium, jest Komisja, prawda? I tak myślę, że musimy zacząć procedować, bo chodzi przecież o prawidłowość postępowania dowodowego. Myślę, że ten sposób, jeżeli były zastrzeżenia, jest absolutnie do załatwienia poprzez właśnie decyzje kolektywne. Proszę bardzo, kto z państwa jeszcze? Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Chcę złożyć formalny wniosek o to, żeby tę sprawę, o której mówił pan poseł Kropiwnicki, dotyczącą jego osoby i postępowania CBA, wyjaśnić i sprawdzić. To, że pan jest posłem i oświadcza, że nie ma sprawy, no to pan oświadcza. Natomiast trzeba zapytać po prostu tę służbę o to, jak jest naprawdę. Wystarczy, żebyśmy wystąpili z takim pytaniem i na pewno jakaś odpowiedź będzie. Jeżeli by nie było odpowiedzi dla naszej Komisji, to jest Komisja do Spraw Służb Specjalnych i można tamtą drogą tej informacji zasięgnąć. Proszę państwa, to, że zainteresowana osoba mówi, że wszystko jest w porządku... No, to co ona ma mówić? My chcemy wiedzieć, jak jest naprawdę. Panie przewodniczący, pan chce przejść do głosowania. Jeżeli ten wniosek nie zostanie uwzględniony ani nasz sprzeciw, to my w tym głosowaniu udziału nie weźmiemy.

Poseł Jerzy Borowczak (PO):

No, i dobrze.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Ja pana nie pytam, czy dobrze, czy źle.

Poseł Jerzy Borowczak (PO):

Wyrażam opinię.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Ale niech pan nie wyraża. Teraz ta osoba mówi.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Nie pytam pana, czy dobrze, czy źle ani o komentarz. Pan teraz powinien słuchać, bo mówię. Jeżeli chce pan zabrać głos, to jest mikrofon, można podnieść rękę, pan przewodniczący głosu udzieli, bo to o kulturze też świadczy. W głosowaniu nie weźmiemy więc udziału, bo przecież jasne, że w demokracji jest tak, że jak się nie słucha argumentów, to się słucha siły. Macie siłę, żeby to przegłosować i przegłosujecie za chwilę, ale przynajmniej zróbcie to bez nas, bo my moralny sprzeciw wobec tego wyrażamy. W związku z tym, jeżeli pan przewodniczący przystąpi do głosowania, to my opuścimy salę.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Pan poseł Dunin. Proszę bardzo.

Poseł Artur Dunin (PO):

Panie przewodniczący, nie wiem, czy wniosek formalny przed chwilą złożony ma w ogóle uzasadnienie prawne i może być głosowany. Bardzo bym prosił o przemyślenie głosowania nad tym wnioskiem formalnym, który zgłosił pan poseł. Miałbym wniosek formalny o zamknięcie dyskusji i przystąpienie do głosowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Józef Zych (PSL):

Już odpowiadam. Pierwsza rzecz, jeżeli chodzi o członków prezydium, o czym kolega mówił. Otóż prezydium wie, bo koalicjanci rozmawiali na ten temat i utrzymano parytet, więc tutaj odpada potrzeba konsultacji, bo wiadomo, jaka jest sytuacja.

Natomiast druga rzecz jest taka. Jest mi ogromnie przykro, ale nie widzę możliwości, żeby sama Komisja mogła występować o wyjaśnienia. Jeżeli wniosek taki koledzy posłowie mają, to myślę, że gdyby to w ogóle się kwalifikowało, to do Komisji Etyki Poselskiej, która mogłaby go przyjąć, a nie do Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Względnie prezydium... Czyli tutaj możliwości poddania tego pod głosowanie nie widzę, bo to jest spawa trochę innej kategorii. Proszę państwa, jest mi ogromnie przykro. Tak długo współpracowaliśmy. Chciałbym, żeby przynajmniej w tej Komisji współpraca była ułożona na przyzwoitych zasadach.

A zatem poddaję pod głosowanie kandydaturę pana posła Kropiwnickiego. Kto jest za tym, aby kolega Kropiwnicki został przewodniczącym Komisji? (9) Kto jest przeciwny? (1) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję.

W ten sposób kolega Kropiwnicki został wybrany przewodniczącym Komisji. Gratuluję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję państwu bardzo za zaufanie. Spotkała mnie przykrość ze strony kolegów z PiS, ale też rozumiem kontekst polityczny. Chciałbym podziękować tym, którzy na mnie zagłosowali. Tych, którzy głosowali, chciałbym zapewnić, że najważniejsza będzie dla mnie sprawność pracy Komisji, żebyśmy nie nadużywali czasu i w tej kadencji zakończyli maksymalnie dużo prac, które zostały nam powierzone przez posłów.

Jeżeli są jeszcze jakieś sprawy różne, to można je zgłaszać w tym momencie. Jeżeli nie ma, bo nie widzę zgłoszeń, to dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.